

Roan, Podnieś głowę

Kiedy ulic zgiełk
Nocą w deszczu strugach tonie
Wszystko wokół nas zwalnia bieg

W ciszy składasz znów
Połamane skrzydła swoje
Jutro skoro świt
Chcesz gotowym być

Podnieś głowę jeszcze raz
Tak jak zawsze chciałeś zacząć żyć
Nie uciekaj to nie czas
Cofać się więc dalej żyj

Jeśli będziesz sam
Gdzieś w połowie swojej drogi
Nie załamuj się uwierz mi

Znów poczujesz wiatr
On uniesie skrzydła twoje
Jutro skoro świt
Bądź gotowy oto twoje dni